

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 577/ 29 marca 2020 ISSN 2080-0010
V Niedziela Wielkiego Postu



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Ez 37, 12-14

Czytanie z Księgi proroka Ezechiela: Tak mówi Pan Bóg: «Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela, i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. Udzielę wam mego ducha, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam» – mówi Pan Bóg.

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 130 (129), 1b-2. 3-4. 5-7a. 7b-8

Bóg Zbawicielem, pełnym miłosierdzia

Z głębokości wołam do Ciebie, Panie, *
Panie, wysłuchaj głosu mego.
Nachyl swe ucho *
na głos mego błagania.

Jeśli zachowasz pamięć o grzechach, Panie, *
Panie, któż się ostoi?
Ale Ty udzielasz przebaczenia, *
aby Ci służono z bojaźnią.

Pokładam nadzieję w Panu, †
dusza moja pokłada nadzieję w Jego słowie, *
dusza moja oczekuje Pana.
Bardziej niż strażnicy poranka *
niech Izrael wygląda Pana.

U Pana jest bowiem łaska, *
u Niego obfite odkupienie.
On odkupi Izraela *
ze wszystkich jego grzechów.

DRUGIE CZYTANIE

Rz 8, 8-11

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Rzymian: Bracia: Ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na skutki grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha.

Oto słowo Boże

DŹK DFN98 9K 5 B; 9 @

J 11, 25a. 26

Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem, kto we Mnie wierzy, nie umrze na wieki.

EWANGELIA

J 11, 1-45

Słowa Ewangelii według Świętego Jana: Był pewien chory, Łazarz z Betanii, ze wsi Marii i jej siostry, Marty. Maria zaś była tą, która namaściła Pana olejkami i włosami swoimi otarła Jego nogi. Jej to brat, Łazarz, chorował. Siostry zatem poszły do Niego wiadomość: «Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz». Jezus, usłyszawszy to, rzekł: «Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą». A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza. Gdy posłyszał o jego chorobie, pozostał przez dwa dni tam, gdzie przebywał. Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: «Chodźmy znów do Judei». Rzekli do Niego uczniowie: «Rabbi, dopiero co Żydzi usiłowali Cię ukamienować i znów tam idziesz?» Jezus im odpowiedział: «Czyż dzień nie liczy dwunastu godzin? Jeśli ktoś chodzi za dnia, nie potyka się, ponieważ widzi światło tego świata. Jeżeli jednak ktoś chodzi w nocy, potknie się, ponieważ brak mu światła». To powiedział, a następnie rzekł do nich: «Łazarz, przyjaciel nasz, zasnął, lecz idę go obudzić». Uczniowie rzekli do Niego: «Panie, jeżeli zasnął, to wyzdrowieje». Jezus jednak mówił o jego śmierci, a im się wydawało, że mówi o zwykłym śnie. Wtedy Jezus powiedział im otwarcie: «Łazarz umarł, ale raduję się, że Mnie tam nie było, ze względu na was, abyście uwierzyli. Lecz chodźmy do niego». A Tomasz, zwany Didymos, rzekł do współuczniów: «Chodźmy także i my, aby razem z Nim umrzeć». Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie. A Betania była oddalona od Jerozolimy około piętnastu stadiów. I wielu Żydów przybyło przedtem do Marty i Marii, aby je pocieszyć po utracie brata. Kiedy więc Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. Marta więc rzekła do Jezusa: «Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga». Rzekł do niej Jezus: «Brat twój zmartwychwstanie».

Ciąg dalszy na stronie 2

W Klimatach:

Wielki Post	
Gorzkie żale, przybywajcie - modlitwa żalu i łez	2
Z Dzienniczka Siostry Faustyny	3
Gorzkie Żale - transmisje	3
Myśliwy, który uratował żubra od zagłady - cz.3	3
Przełącz 1% podatku na Fundację Ecclesia Villanovensis	4
Nabożeństwa w pierwszy czwartek, piątek i sobotę miesiąca	4

KOMENTARZ

Wydawałoby się dość spokojna relacja Jana, aż kipi od emocji. Żal, wręcz rozpacz pograżonych w żałobie, przeplata się z głęboką ufnością, nadzieją i niezachwianą wiarą. Wszystko wskazuje na to, że za chwilę stanie się coś wyjątkowego. Cud wskrzeszenia rozprasza ciemności smutku i napędza wszystkich radością. Zwróćmy jednak uwagę na postawę Jezusa. On wie, co się stało, wie też, co się zaraz stanie. Pomimo tego płacze nad Łazarzem, nad jego przyjaciółmi. Płacze nad losem ludzi bliskich Jego sercu. Płacze nad losem nas wszystkich, zniewolonych przez grzech, którego konsekwencją jest właśnie śmierć.

Bóg, Pan życia i śmierci dał Swojego Syna, abyśmy w Nim mieli życie. To jest prawda naszego odkupienia. To jest prawda, która rozświetla drogi naszego ziemskiego życia.

Ks. dr Waldemar R Macko

Gorzkie żale, przybawajcie - modlitwa żalu i łez

Marta Mu odrzekła: «Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym». Powiedział do niej Jezus: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?» Odpowiedziała Mu: «Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat». Gdy to powiedziała, odeszła i przywołała ukradkiem swoją siostrę, mówiąc: «Nauczyciel tu jest i woła cię». Skoro zaś tamta to usłyszała, wstała szybko i udała się do Niego. Jezus zaś nie przybył jeszcze do wsi, lecz był wciąż w tym miejscu, gdzie Marta wyszła Mu na spotkanie. Żydzi, którzy byli z nią w domu i pocieszali ją, widząc, że Maria szybko wstała i wyszła, udali się za nią, przekonani, że idzie do grobu, aby tam płakać. A gdy Maria przyszła na miejsce, gdzie był Jezus, ujrawszy Go, padła Mu do nóg i rzekła do Niego: «Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł». Gdy więc Jezus zobaczył ją płaczącą i płaczącą Żydów, którzy razem z nią przyszli, wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: «Gdzie go położyliście?» Odpowiedzieli Mu: «Panie, chodź i zobacz!» Jezus zapłakał. Żydzi więc mówili: «Oto jak go miłował!» Niektórzy zaś z nich powiedzieli: «Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł?» A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. Jezus powiedział: «Usuńcie kamień!» Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: «Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie». Jezus rzekł do niej: «Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrysz chwałę Bożą?» Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: «Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie postać». To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: «Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!» I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: «Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić». Wielu zatem spośród Żydów przybyłych do Marii, ujrawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego.

Oto Słowo Pańskie

Z Dzienniczka siostry Faustyny

DUSZE GRZESZNE POWINNY ZBLIŻAĆ SIE DO MIŁOSIERDZIA BOZEGO

Dziś usłyszałam głos w duszy: o, gdyby znali grzesznicy miłosierdzie Moje, nie ginęłaby ich tak wielka liczba. Mów duszom grzesznym, aby się nie bały zbliżyć do Mnie, mów o Moim wielkim miłosierdziu.

(Dz 1396)

Serce moje przenikajcie...

Śpiewane w naszych kościołach od przeszło trzech wieków nabożeństwo Gorzkich żali jak żadna inna modlitwa przenosi nas duchowo tysiące lat wstecz do Jerozolimy, w której przebywał razem ze swymi uczniami znany wszystkim w tamtych czasach Nauczyciel z Nazaretu. Niewiele wcześniej wjechał do miasta na osiołku, a Jego przybycie spontanicznie zamieniło się w manifestację uwielbienia dla Boga, który nawiedził swój lud. Nawet ci, którzy nie mieli jeszcze okazji Go poznać i dla których nie różnił się niczym od zwykłego pielgrzyma, jakich wielu przybywało w tym czasie do Świętego Miasta, szybko dawali się porwać atmosferze chwili i wołali: Hosanna Mesjaszowi. Minęło jednak tylko parę dni i sytuacja uległa całkowitej przemianie: tłum podatny na sugestię, bezmyślny i mściwy, jakby zawstydzony niedawną własną euforią i religijnym uniesieniem, jeszcze głośniejszym niż za pierwszym razem zaczął wołać: Ukrzyżuj! Ukrzyżuj! Ukrzyżuj! Takie właśnie "poparcie społeczne" - jak byśmy to dziś nazwali - doprowadziło do wydarzeń, jakie przejmują trwogą każdego chrześcijanina. Gorzkie żale pozwalają nam wrócić do tamtych bolesnych chwil i z odwagą spojrzeć w oczy złu, którego echo odbija się głucho w sercu każdego, podatnego na grzech człowieka.

Trzy stacje Męki Pańskiej

Po wspólnej dla wszystkich trzech części "Pobudce", mającej wprowadzić nas w atmosferę płaczu i twogi, przystępujemy do rozważania tego, co wydarzyło się od modlitwy w Ogrójcu aż do postawienia Pana Jezusa przed sądem. Początkowo patrzemy na przesuwające się przed naszymi oczyma obrazy z dystansem, jakbyśmy byli biernymi widzami:

*Żal duszę ściska, serce boleść czuje,
gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje;
klęczy w Ogrójcu, gdy krwawy pot leje,
me serce mdleje...*

W drugiej części, postępując dalej, spoglądamy na Jezusa osądzonego, poniżonego, ukoronowanego cierniami. O ile jednak wcześniej rozpoczynaliśmy medytację od rozbudzenia w sobie zwykłego ludzkiego współczucia, jakie rodzi się zawsze, ilekroć patrzemy na cierpienia innych, o tyle teraz rozpoczynamy od uświadomienia sobie, że ból, jaki przeżywa Jezus, dotyczy bezpośrednio mnie samego. Bóg mnie kocha, ale i z mojego powodu cierpi:

*Przypatrz się, duszo, jak cię Bóg miłuje, jako dla ciebie sobie nie folguje.
Przecież Go bardziej niż katowska dręczy
złość twoja męczy.*

W trzeciej części rozważamy drogę krzyżową i śmierć Jezusa. Tym razem rozpoczynamy niejako od pretensji do samych siebie, wyrzucając sobie zbytnią powierzchowność uczuć oraz to, że nie tylko w rozważaniu Męki Pańskiej, ale i w całym naszym życiu nie doceniamy wielkiej ofiary, jaką Pan poniósł za nas na krzyżu:

*Duszo oziębla, czemu nie gorejesz?
Serce me, czemu całe nie truchlejesz?
Toczy twój Jezus z ognistej miłości
krew w obfitości.*

Na rozważania każdej części składają się jednak nie tylko same hymny, ale także "Lament duszy nad cierpiącym Jezusem" oraz "Rozmowa duszy z Matką Bolesną". Pieśni te, oprócz spojrzenia na cierpienie Jezusa z zupełnie innej perspektywy, mają też pobudzić nas do takiego otwarcia się na doświadczenie Pana Jezusa, aby nie tylko przerazić się Jego cierpieniem, ale w duchowy sposób wraz z Nim odczuwać ból i rozpacz, a przez to stać się kimś, kto z Nim niesie krzyż i przyjmuje na siebie uderzenia i obelgi oprawców. W ten sposób wszyscy, którzy rozważają Mękę Pańską, zaproszeni są do tego samego, do czego Jezus zapraszał swych apostołów: aby razem z Nim byli i przez swą współczującą obecność stali się dla Niego wsparciem w męce.

Rzeczywiście, nasz Pan nie lubi samotności, lecz szuka towarzystwa i bliskości człowieka. To dlatego z nieba zstąpił na ziemię, to dlatego otoczył się grupą przyjaciół, to dlatego w końcu nie stronił nawet od tych, którzy spychani byli na margines społeczny - od grzeszników. A może nie chciał też, aby grzesznik czuł się opuszczony i samotny? Rozważając Gorzkie żale, widzimy, że nasz Bóg w samotności nie lubi nawet... cierpieć. Nabożeństwo to jest zaproszeniem do praktykowania mistycznej modlitwy złączenia z Chrystusem cierpiącym.

Źródło:

Jakub Kołacz SJ

<https://deon.pl/wiara/duchowosc/gorzkie-zale-przybawajcie-modlitwa-zalu-i-lez,168174>

Na stronie internetowej **Konferencji Episkopatu Polski** (www.episkopat.pl) znajduje się wykaz miejsc, z których transmitowane są on-line msze święte i nabożeństwa.

GORZKIE ŻALE – TRANSMISJE

Radio Warszawa – niedziela, godz. 16.10
<https://radiowarszawa.com.pl/>

Związani z Wilanowem

Jan Sztolcman - Myśliwy, który uratował żubra od zagłady - cz 3

Inicjatorem i całym motorem napędowym idei ratowania żubrów był wielki polski przyrodnik Jan Sztolcman (1854-1928), który u hrabiego Branickiego, pracował na posadzie dyrektora Muzeum Branickich. To on poruszył środowisko naukowe i rządy państw europejskich do działań, dzięki którym możemy i my podziwiać te piękne, żywe zwierzęta m.in. w polskich puszczech. CD. biografii.

Po odzyskaniu przez Polskę Niepodległości hrabia Ksawery Branicki właściciel m.in. Dóbr Willanowskich, umową zawartą 24 września 1919 r., ofiarował na rzecz odradzającego się państwa, całe Muzeum Branickich ze wszystkimi jego zbiorami, które wraz z Muzeum Zoologicznym Uniwersytetu Warszawskiego połączono w Polskie Państwowe Muzeum Przyrodnicze, jego wicedyrektorem został Jan Sztolcman. Obecnie ta placówka naukowa nosi nazwę – Instytut Zoologiczny Polskiej Akademii Nauk. Żeby uzmysłowić czytelnikom jaka to ilość, różnorodność i bogactwo eksponatów, wchodziło w skład zbiorów Muzeum, przytaczam jeszcze raz fragment książki Gabriela Brzęka:

„Muzeum Branickich było szczególnie zasobne w zbiory ornitologiczne. W 1897 r., a więc po 10-letnim zaledwie istnieniu tej instytucji, zbiór ptaków składał się z 3638 gatunków, gdy Muzeum Akademii Nauk w Petersburgu po 100 (stu) latach swego istnienia posiadało tylko 3500 gatunków ptaków. W 1919 r. w chwili przejmowania Muzeum Branickich przez władze państwowe, zbiór ornitologiczny składał się z 4500 gatunków i 12 000 okazów”. Branicy, podobnie jak i inne rody arystokratyczne, finansując naukowców, w tym przypadku przyrodników, ofiarowywali swój majątek na rzecz całego Narodu Polskiego. Trzeba o tym pamiętać mimo „czarnej propagandy” głoszonej o tych zacnych ludziach, przez niektórych, do naszych czasów.

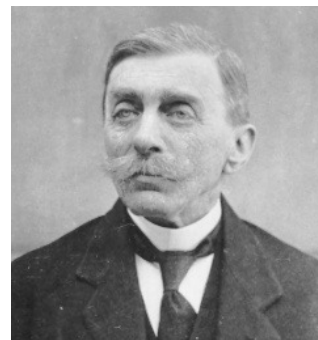
Pan Jan kochał to co robił, był z powołania oraz krwi i kości myśliwym, przyrodnikiem i ekologiem (poczynania dzisiejszych „ekologów” z metodami jego działania nie mają nic wspólnego) dbającym o dziedzictwo przyrodnicze całego świata. Swoją i innych polskich przyrodników pracę propagował poprzez wykłady i różnego rodzaju publikacje. Był założycielem, autorem artykułów i przez prawie trzydzieści lat redaktorem, do swojej śmierci, czasopisma „Łowiec Polski” (pismo to jako miesięcznik Polskiego Związku Łowieckiego ukazuje się do dziś) oraz wiceprezesem wydziału wykonawczego Centralnego Związku Polskich Towarzystw Łowieckich. Był również znawcą sokolnictwa, ras psów, szczególnie myśliwskich i założycielem Towarzystwa Kynologicznego. Wielkim znawcą ras psów był również jego brat August Sztolcman.

Pięć lat po zakończeniu I wojny światowej w dniach 31 maj – 2 czerwiec 1923 r. w Paryżu odbył się I Międzynarodowy Kongres Ochrony Przyrody, Fauny, Flory, Miejsc i Pomników Przyrody. Na Kongresie tym z inicjatywy polskiego delegata Jana Sztolcmana została zainicjowana akcja ratowania żubra. Oto główny wątek, dotyczący zagłady białowieskich żubrów, poruszony w wystąpieniu na Kongresie przez polskiego przyrodnika:

„Z początkiem 1914 r. pan Newerle, ostatni carski łowczy w Białowieży, oszacował populację (żubrów) na 737 sztuk... Wycofanie się rosyjskich oddziałów, jak świadczy radca Escherich, administrator Białowieży w okresie okupacji niemieckiej, nie spowodowało odczuwalnych strat. Okres krytyczny rozpoczął się dopiero po dotarciu do Białowieży jego rodaków (Niemców). Według jego własnych słów „Feldgrauen” zastrzelili kilkadziesiąt żubrów. Niemieckie władze potrafiły jednak zaprowadzić porządek. Jednakże niszczenie żubrów trwało nadal. Z jednej strony miejscowi kłusownicy, a z drugiej żołnierze rosyjscy pozostawieni w puszczy w liczbie 800-1000, aby nękać niemiecką armię, polowali na żubry...W ten sposób liczba żubrów zmniejszyła się w 1917 r. do 120 sztuk. Jednakże w ciągu kilku miesięcy, pomiędzy wycofaniem się oddziałów niemieckich, a ustanowieniem polskiej władzy w Białowieży, prawie wszystkie żubry zostały zabite. Kilka sztuk, które przeżyło w sąsiednich lasach szybko padło z rąk kłusowników. Na próżno wojewoda, pan Kolankowski zadekretował bardzo surowe kary, aby ratować stado siedmiu sztuk, które przeżyło w Białowieży, w maju 1919 r. także i one wyginęły”.

Czyli można powiedzieć, że lata 1920-28 to okres, gdy na terenie Puszczy Białowieskiej nie żył na swobodzie ani jeden żubr. W 1929 r. przywieziono pierwsze sztuki do hodowli, rozpoczynając długi proces przywracania żubra światowej przyrodzie. Pomiędzy rokiem 1923 a 1928 nasz polski uczoney i przyrodnik wystąpił w wielu miastach Europy propagując odbudowę populacji żubra i zbierając na nią fundusze. Publikował też materiały w sprawie ochrony żubra oraz w 1926 r. wydał monografię „Żubr, jego historia, obyczaje i przyszłość”.

Od 1924 r. prof. Jan Sztolcman wykladał na SGGW, opierając się na wcześniejszych swoich publikacjach m.in. „Ornitologia łowiecka czyli podręcznik do określania ptaków łownych w Polsce”, „Łowiectwo”, „Podręcznik dla szkół leśnych i rolniczych”, „Szkice ornitologiczne”. Dbając o bezpieczeństwo podczas polowań napisał podręcznik „Jak unikać wypadków z bronią”. Pan Jan miał również duży udział w napisaniu projektu ustawy łowieckiej opracowany przez Polskie Towarzystwo Łowieckie w 1922 r. Jako delegat polskiego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego brał udział w licznych kongresach na terenie Europy, dotyczących ochrony przyrody w szczególności ptaków i żubra.



Jan Sztolcman działał również w wielu Towarzystwach i Komisjach tak polskich, jak i zagranicznych m.in. rosyjskich, brytyjskich i amerykańskich. Był członkiem Polskiej Akademii Umiejętności i honorowym członkiem Muzeum Tatrzańskiego i wielu innych instytucji pokrewnych przyrodzie. Napisał 37 prac naukowych dotyczących przeważnie ornitologii. Opublikował przeszło 300 artykułów dotyczących wspomnień z podróży, udziału w Kongresach, ochrony przyrody, zbiorów, łowiectwa i wielu innych zagadnień dotyczących ogólnie pojętej przyrody i środowiska naturalnego. Jego artykuły drukowane były w takich czasopismach jak: „Łowiec Polski”, „Przyroda i przemysł”, „Wszechświat”, „Ochrona przyrody” i innych. Jego pasją, oprócz przyrody, była również gra w brydża. Po śmierci swojego mecenasa i przyjaciela Ksawerego Branickiego (1864 – 1926), Jan Sztolcman zamieścił nekrolog w redagowanym przez siebie czasopiśmie „Łowiec Polski”, w którym m.in. czytamy:

„(...) Ze śmiercią Xawerego Branickiego uszczupla się i tak nieliczne już grono myśliwych dawnego autoramentu w najlepszym tego słowa znaczeniu, Wszyscy bracia w św. Hubercoie tracą w nim godnego kolegę-myśliwego, obywatela, który fundacją Muzeum Branickich ustalił sławę imienia polskiego szeroko poza granicami Ojczyzny naszej. Wdowie po śp. Xawerym Branickim, Synowi oraz Córkom Jego zasyłamy wyrazy szczerego i głębokiego współczucia”.

Pan Jan późno zawarł związek małżeński. Jego wybranką została Anna Męczkowska, młodsza od niego o 24 lata. Mieli ze sobą troje dzieci: Jana – ucznia Korpusu Kadetów w Rawiczu, Julię – żonę pułkownika Stanisława Lityńskiego, Szefa Sztabu Armii Pożnań w 1939 r., uczestnika bitwy nad Bzurą i Irenę Marię – pannę, zmarłą w szwajcarskim sanatorium gruźliczym w Leysin, położonym niedaleko jeziora Genewskiego. CDN...

Krzysztof Kanabus

V Niedziela Wielkiego Postu – 29 marca 2020 r.

1. Nabożeństwo Gorzkich Żali zostanie odprawione dziś o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
2. Nabożeństwo Drogi Krzyżowej w naszym kościele odprawiane jest w każdy piątek Wielkiego Postu w następujących godzinach: o 12.30. – dla dorosłych, o 16.30. – dla dzieci oraz o 18.30. – dla dorosłych, młodzieży, studentów i młodzieży pracującej.
3. W tym tygodniu przypada I czwartek, I piątek miesiąca i I sobota miesiąca.
W czwartek, 2 kwietnia, Msza św. wotywna o Chrystusie Najwyższym i Wiecznym Kapłanie zostanie odprawiona o godz. 17.00., a po Mszy św. koronka do Miłosierdzia Bożego. W tym dniu, w sposób szczególnie modlimy się o powołania kapłańskie i zakonne.
W piątek, 3 kwietnia, Msza św. wotywna o Najśw. Sercu Pana Jezusa zostanie odprawiona o godz. 12.00., a o godz. 18.00.
4. Z racji beatyfikacji kardynała Stefana Wyszyńskiego, która odbędzie się 7 czerwca br. o godz. 12.00. na pl. Piłsudskiego w Warszawie nasza parafia, na wniosek Kurii zbiera informacje, dotyczące ilości osób z naszej parafii chcących wziąć udział w uroczystościach beatyfikacyjnych (chodzi o ilość potrzebnych kart wstępu). Osoby chętne do udziału w uroczystości zapraszamy do zakrystii.
5. Caritas Archidiecezji Warszawskiej tradycyjnie już, w okresie Wielkiego Postu, rozprawdza świece Wielkanocne. Środki uzyskane z tego tytułu, przeznaczone są na potrzeby najuboższych dzieci. Caritas AW dofinansowuje Świetlice Środowiskowe, wyjazdy wakacyjne, funduje Stypendia Naukowe dla dzieci i młodzieży. Świece Caritas będzie można nabyć przed kościołem.
6. Zachęcamy do przekazania 1% podatku na rzecz fundacji parafialnej „Fundacja Ecclesia Villanovensis”. Darmowy program do rozliczenia podatku jest dostępny na stronie internetowej parafii. Ulotki z informacjami do przelewu znajdują się na stoliku przy wyjściu z kościoła.
7. Przypominamy wszystkim wiernym o rozporządzeniu Ministra Zdrowia dotyczącym sprawowania obrzędów religijnych.

PRZEKAŻ 1% PODATKU

Przy naszej parafii działa
Fundacja Ecclesia Villanovensis
posiadająca status posiadająca status Organizacji Pożytku Publicznego (OPP).

KRS: 0000331641

W zeszłym roku na konto Fundacji z tego tytułu wpłynęło 9264,68 PLN.
Wszystkim, którzy przekazali 1% podatku składamy serdeczne Bóg zapłać.

Fundacja poza działalnością charytatywną zajmuje się utrzymaniem zabytkowych obiektów znajdujących się na terenie naszej parafii.

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:
pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.0 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87 1600 1374 184 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis



PIERWSZY CZWARTEK

- Dzień Kapłański

2 kwietnia 2020 r. godz. 17.00

Mszy święta w intencji kapłanów.

PIERWSZY PIĄTEK

3 kwietnia 2020 r. godz. 18.00

Msza Święta w intencji
wynagradzającej Bożemu Sercu.
Po Mszy św. Droga Krzyżowa i
nabożeństwo pierwszopiątkowe.

PIERWSZA SOBOTA

4 kwietnia 2020 r. godz. 7.00

Msza Święta, Różaniec
i rozważanie jednej z tajemnic
Różańca przez 15 minut.

Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca



od 9.02.2020 do 12.04.2020

*Módlmy się,
za chorych i cierpiących,
aby ufali Bożej woli i miłosierdziu,
a Maryja otaczała ich
swoją opieką.*